



Foto: Pixabay

Słońce i wiatr

Słońce i wiatr spierali się kto y nich jest silniejszy. Zróbmy zawody!

Zaproponowało słońce. W dole, na ziemi zobaczyli człowieka idącego drogą. Był on ubrany w ciepłą kurtkę.

Zmierzymy nasze siły. Wygra ten kto pierwszy zdoła ściągnąć kurtkę z tego człowieka. Och! To dla mnie jest drobnostka zmusić tego człeka, żeby zdjął kurtkę – przechwalał się wiatr.

I wnet zaczął dąć ile sił w płucach. Wiał tak mocno, że ptaki musiały z całych sił trzymać się gałęzi pazurkami. Wiatr wzbijał w powietrze kurz z drogi i wypełniał je opadłymi liśćmi. Lecz im silniej wiatr dął tym mocniej owijał się kurtką człowieczna.

Następnie przyszła kolej na słońce, które wyszło zza chmurki. Jego promienie zaczęły ogrzewać powietrze i ziemię. Słońce świeciło coraz mocniej, tak silnie ,

że idący drogą człowiek musiał rozpiąć kurtkę. W końcu biedaczyna zaczął się tak pocić, że kurtkę zdjął a sam usiadł na ziemi w ocienionym miejscu.

Jak to zrobiłeś? Spytał wiatr. To było proste – przyznało słońce. Rozjaśniłem dzień. A osiągnąłem to dobrem i łagodnością.

Nordavinden og solen

Sola og vinden kranglet om hvem som var sterkest. "La oss ha en konkurranse!" - sa sola. Langt nede så de en mann som gikk langs en vei. Han hadde på seg en varm vinterjakke.

"Som en styrkeprøve" - sa sola – la oss se hvem som kan ta jakka av den mannen!". Det vil være ganske enkelt for meg å tvinge ham til å ta av seg jakka" - skrøt vinden.

Vinden blåste så hardt at fuglene klamret seg til grenene. Lufta ble fylt med støv og blader. Men jo hardere vinden blåste, desto tettere slynget den frysende mannen jakka rundt seg.

Så kom sola ut fra bak en sky. Sola varmet lufta og den kalde bakken. Mannaen på veien knappet opp jakka si. Sola skinte gradvis varmere og varmere. Til slutt ble mannen så varm at han tok av jakka og satte seg på et skyggefullt sted.

"Hvordan gjorde du det" - spurte vinden. "Det var lett" - sa sola. "Jeg lystet opp dagen. Gjennom mildhet fikk jeg viljen min".